

L U K U L L U S.

Znać, iż byłem w stanie słuchać ich po wieczerzy, tobie (iako mówią) nie często się to zdarzało.

K A T O N.

Alboż nie wolno czasem sobie pod-ochocić? —

L U K U L L U S.

Wolno — w mierze.

K A T O N.

Ale to podobno nie w mierze, tracić pieniądze na zbytki. —

L U K U L L U S.

Gorzezy dawać ie w lichwę. (3.)

K A T O N.

Jakeś mógł znieść ową Pompejusza odpowiedź, gdy mu choremu w lecie ieść drozdy kazano, i nigdzie ich znaleźć nie można było tylko uciebie, boś ie umyślnie dla zbytków chował, a on rzekł: iż wstydziłby się uzdrowienia gdyby go z twoiego marnotrawstwa zyskał?

L U K U L L U S.

Przebaczyłem choremu. —

K A T O N.

Jednak niepodobna iżby się zbytku twoiego na ów czas nie zawstydził.

L U K U L L U S.

Każdy ma swoje zdróżności, gdyby się byli tak iako ia Pompejusz z Juliuszem drozdami zatrudniali, nie byłby Rzym zginął. —

(3.) Czynił to Katon z wzgorszeniem Rzymu, iako świadczą życia iego pisarze.